



"Porwany i wrzucony do bagażnika." Suszanin słono zapłaci za głupi żart?

data aktualizacji: 2015.04.03



To mógł być dość kosztowny żart. 34-letni mieszkaniec Susza wkrótce stanie przed sądem, by wytłumaczyć się z wywołania fałszywego alarmu. Mężczyzna zgłosił, że został porwany i wrzucony do bagażnika. Służby fałszywe zgłoszenie potraktowały jednak poważnie.

Do zdarzenia doszło wczoraj, tj. w czwartek, około godz. 4:40. Wojewódzkie Centrum Powiadomienia Ratunkowego poinformowało oficera dyżurnego iławskiej policji o tym, że zadzwonił do nich mężczyzna, który oświadczył, że został porwany i wrzucony do bagażnika. Zgłaszający dodał, że samochód porusza się trasą Susz-Rudniki.

- Na miejsce został natychmiast wysłany patrol policji, który patrolował tę trasę, jednak nie napotkał żadnego auta osobowego - poinformowała sierż. sztab. Joanna Kwiatkowska, oficer prasowy KPP w Iławie. - Funkcjonariusze szybko ustalili, kto jest właścicielem telefonu, a następnie jego użytkownika. Kiedy pojechali pod wskazany adres, okazało się, że 34 - latka nie ma w domu. Po godzinie policjantom udało się skontaktować z „porwanym” mężczyzną, który oświadczył, że był z kolegą na rybach i przyznał, że nic złego mu się nie stało. Oświadczył też, że to był po prostu głupi żart spowodowany wcześniej spożytym alkoholem.

Mieszkaniec gminy Susz w najbliższym czasie usłyszy zarzut wywołania fałszywego alarmu. Grozi mu

teraz kara aresztu, ograniczenia wolności lub grzywny. Sąd może też orzec nawiązkę.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/50494-porwany-i-wrzucony-do-bagaznika-suszanin-slono-zaplaci-za-glupi-zart>